

ADRIANNA TROJAN-HOMONCIK

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny

adriannatrojan@poczta.fm

ORCID: 0000-0002-3827-9276

Wokół biurka pani Latter. Kilka słów o bohaterce *Emancypantek* w optyce kategorii kobiecości i męskości

Around Mrs. Latter's Desk. A Few Words about the Heroine of *The Emancipated Women* through the Prism of Femininity and Masculinity

Abstract

Although Bolesław Prus's *Emancypantki* [*The Emancipated Women*] has been analysed many times, this paper focuses primarily on the figure of Mrs. Latter, the owner of a boarding school for girls. It is worth noting that the heroine stands out, combining femininity and masculinity to some extent. She uses male fields of action to achieve her own goals. Because of financial problems, she has to redefine herself. All of this contributes to the fact that she is not an unambiguous character. Furthermore, the desk and the entire décor of her office, which is typically masculine, in some way determines her approach to the world and her attempt to cope with reality, despite her opposition to this order. Through her character, Prus presented his stance on social and cultural changes, as well as issues related to emancipation.

Keywords: femininity, masculinity, Mrs. Latter, manliness, desk, Bolesław Prus, gender, boarding school, education, 19th century

Słowa kluczowe: kobiecość, męskość, pani Latter, biurko, Bolesław Prus, płeć kulturowa, szkoła z internatem, edukacja, XIX wiek

Wiek XIX przyniósł zmianę w sposobie postrzegania aktywności zawodowej kobiet, które na większą skalę zaczęły podejmować pracę umysłową. Stawały się nauczycielkami, reformatorkami rozumiejącymi zasady panujące w świecie rządzonej przez mężczyzn, ale potrafiącymi także dokonać analizy sytuacji społecznej

w kontekście własnych potrzeb (Piotrowska-Marchewa 2023: 41). Kobiety szukały zatrudnienia nie tylko z powodów zarobkowych – możliwość uczestniczenia w życiu społecznym poza domem gwarantowała uzyskanie większej niezależności, choć należy przyznać, że dla niektórych owa samodzielność była szansą na poradzenie sobie z problemami finansowymi rodziny. Zmiany w społecznym postrzeganiu pracy kobiet miały różne przyczyny, jak postępująca industrializacja miast, ruchy emancypacyjne czy presja społeczna. Mimo wyzwań i licznych przeszkód kobiety niestrudzenie dążyły do samorealizacji (Żarnowska 2014: 280).

W tym kontekście jednym z ważnych elementów wspierających rozwój kobiet były pensje dla dziewcząt. Wykształcenie otrzymane w placówkach dawało możliwość zatrudnienia na stanowiskach pedagogicznych, a nawet pozwalało kobietom obejmować posady kierownicze. Począwszy od XVIII wieku, rola tych instytucji stale rosła (Kopka 1981: 29). Dzięki nim kobiety osiągnęły pewną stabilność finansową i choć nie zawsze był to duży dochód (Sikorska-Kowalska 2013: 25), mimo wszystko stanowił stałe źródło utrzymania, co pozwalało osiągnąć niezależność ekonomiczną od rodziny czy potencjalnego kandydata na męża. Kształcenie uczennic mogło także dawać nauczycielkom satysfakcję i poczucie spełnienia zawodowego.

W zależności od zaboru kwestie dotyczące szkolnictwa różniły się od siebie. W zaborze pruskim zarówno dziewczęta, jak i chłopcy uczęszczali do szkół elementarnych już od 1834 roku, dzięki czemu wszystkie dzieci miały możliwość zdobycia fundamentalnej wiedzy. Szkolnictwo zaboru austriackiego oferowało dziewczętom dostęp do szkół podstawowych, średnich czy zawodowych. Nauczano zarówno przedmiotów akademickich, jak i kształcono przyszłe uczennice pod względem umiejętności praktycznych. W zaborze rosyjskim sytuacja przedstawiała się inaczej, ponieważ dopiero w 1908 roku wprowadzono obowiązek szkolny, więc dostęp do edukacji był lepszy lub gorszy w zależności od regionu. W większych aglomeracjach, np. w Warszawie, istniały płatne szkoły średnie dla dziewcząt, w których poza takimi przedmiotami jak matematyka czy języki obce uczennice przygotowywały się do pełnienia swojej roli społecznej – żony i matki (Dormus 2015: 23–38).

Należy zaznaczyć, że droga do edukacji kobiet na poziomie wyższym, gwarantującym pracę w zawodach lepiej postrzeganych społecznie, między innymi urzędniczych czy prawniczych, była utrudniona ze względu na wysokie koszty (Karłowska 2004: 36–38). Pomimo tego kobiety dążyły do sytuacji, w której powoli wkraczałyby w życie publiczne. Proces ten przebiegał poprzez zakładanie związków dotyczących oświaty czy pomocy kobietom w ich miejscach pracy (Sikorska-Kowalska 2013: 27). Jednym ze sposobów wspierania kobiet w ich dążeniach do większej autonomii było zaangażowanie się w ruch emancypacyjny na ziemiach polskich lub wyrażenie z nim solidarności. Tak jak zrobiła to Eliza Orzeszkowa, która w jednym ze swoich tekstów *Kilka słów o kobietach* pisała:

Wszakże, odkładając na stronę teorię i pragnąc dzisiaj i w dzisiejszych warunkach istniejącym kobietom wskazać drogi do pracy, wypada zastanowić się przede wszystkim nad zawodami przystępnymi dla nich, tak z przyczyn instytucji, jak publicznego obyczaju. Nauczycielstwo, rzemiosło, przemysł, artyzm i literatura, oto działy pracy dostępne dla tegoczesnych u nas kobiet, lubo nieobejmujące całej szerokiej działalności ludzkiej, nie są one wcale ciasne ani ograniczone. Należy tylko zwrócić uwagę, o ile kobiety umieją postępować tymi zostawionymi im drogami. (Orzeszkowa 1893: 62)

Autorka *Nad Niemnem* sugerowała, że kobiety mają dostęp do konkretnych zawodów, takich jak praca w szkole, przemyśle czy na gruncie artystycznym. Ważne jest krytyczne podejście do tych kwestii, a więc nie tylko uwzględnienie określonych zawodów, które mogły wykonywać kobiety w czasach współczesnych

pisarce, ale także wskazanie konkretnych dróg do zdobycia pracy, czyli wykorzystanie umiejętności i możliwości danej osoby. Uczestniczenie kobiet w pewnej części życia zawodowego, przy uwzględnieniu, że niektóre z zawodów są dla nich niedostępne, przyczyni się, według pisarki, do zmian społecznych, zmian w kierunku emancypacji (Orzeszkowa 1893).

Eliza Orzeszkowa nie była jedyną osobą ze świata literatury, która zainteresowała się tą kwestią. Również Bolesław Prus, jako obserwator rzeczywistości, śledził współczesne mu zmiany społeczne. Nie pozostając obojętnym na pojawiające się nowe zjawiska kulturowe, przedstawił swoje poglądy na temat szkolnictwa oraz dążeń do równouprawnienia kobiet w *Emancypantkach*.

1. Reinterpretacja Pani Latter

Emancypantki publikowano w odcinkach na łamach „Kuriera Codziennego” od 1890 do 1893 roku. W całości powieść ukazała się w 1894 roku. Po 129 latach jej treść nadal intryguje, a nowe perspektywy badawcze umożliwiają kolejne odczytanie znanej historii kobiet związanych z warszawską pensją dla młodych dziewcząt. W niniejszym artykule uwaga zostanie poświęcona jednej z nich, właścicielce szkoły – pani Latter. O tragicznym losie bohaterki pisano już wielokrotnie szczególnie z perspektywy ruchu emancypacyjnego (zob. Marchwiński 2011: 27–45, Kulczycka-Saloni 1975). Opinie na temat utworu, w tym na temat samej pani Latter, pojawiły się stosunkowo szybko (Zawodziński 1947). Jak dotąd nie podejmowano jednak prób usytuowania postaci w kontekście kategorii kobiecości i męskości, które stały się zasadniczą kwestią dla podjętego tematu. Punktem wyjścia rozważań wokół cech osobowościowych bohaterki, wpisujących się jednocześnie w kanony męski i żeński, była książka Krystyny Kłosińskiej *Neuroza. Zagrożone męskości* (Kłosińska 2021: 11–42), a dokładnie jej pierwszy rozdział, traktujący o problemach z męskością związanych z histerią. Badaczka dostrzegła, że pierwiastek kobiecy funkcjonował w tożsamości ówczesnych mężczyzn, pomimo zaprzeczeń i obaw lekarzy, a także osób zajmujących się tą problematyką. Po przytoczeniu licznych przykładów, obrazujących choćby cechy ciała kulturowo przypisane kobietom (występujące także u drugiej płci), autorka podkreśla uwikłanie aspektów kobiecych w męskości nerwowca. Określenie „uwikłanie” wydaje się tu adekwatne, ponieważ częściej można usłyszeć lub przeczytać o zniewieszczeniu niż zmężnieniu. Kobięcie postaci obdarzone pewnymi aspektami męskości określa się niechlebnie zbyt męskimi lub mało kobiecymi. Kwestia ta okazuje się szczególnie istotna w odniesieniu do postaci Karoliny, choć od razu należy zaznaczyć, że nie chodzi o odebranie jej tożsamości jako kobiecie. *Emancypantki* były już przedmiotem badań literaturoznawców, w tym Ludwika Krzywickiego, który dostrzegł inne oblicze właścicielki pensji niż to prezentowane w artykule. Pisał:

Jak energiczną, wytrwałą osobą jest pani Latter! Istotny mąż stanu w spódnicy... Poślizguje się jej noga, lecz któż jest bez „ale”? Wszelako nadaremnie poszukiwalibyśmy tam czegoś więcej nad instynkty kwoki, której piskłeta okazały się niewdzięcznymi kaczkami i pobiegły nad wodę, a ona nieboraczka, straciła głowę i gdać zaczęła nad strugą. (Krzywicki 1988: 151)

Stwierdzenie „mąż stanu w spódnicy” odzwierciedla charakter pani Latter: nieustępliwość, bycie silną, odpowiedzialną za siebie i innych. Jednak dalsza część wypowiedzi, opisująca matkę dwójki dzieci, jest już mniej przychylna. W przywołanym fragmencie badacz wprost porównuje ją do kwoki, podkreślając bezsens szukania w bohaterce czegoś więcej. Uwaga ta stała się punktem wyjścia niniejszych rozważań.

Nowa perspektywa pozwoli na spojrzenie na bohaterkę nie tylko w optyce zachodzących w niej zmian wewnętrznych, ale też z perspektywy pełnionych przez nią ról społecznych (pani domu, matki)

oraz – co najistotniejsze dla podjętego tematu – z perspektywy przekraczania przez kobietę granic kulturowo określonej kobiecości w celu zrealizowania zamierzonych zadań. Ponowna analiza kreacji bohaterki Prusa dotyczyć będzie zagadnień związanych z pracą, rodziną, relacjami interpersonalnymi, najbliższą przestrzenią. Pozwoli to określić, czy właścicielka pensji wpisywała się w kulturowe wzorce kobiecości oraz męskości.

2. Męskość *versus* kobiecość

W każdej epoce historycznej tworzone wzorce przypisywane mężczyznom i kobietom. Choć nie wszyscy przedstawiciele określonej płci zawsze wpasowywali się w przyjęte konwencje obyczajowe, to istnieją pewne stereotypy nadające im konkretne role. Składają się na nie cztery zasadnicze elementy: cechy osobowości, rola społeczna, wygląd zewnętrzny, wykonywany zawód (Wołpiuk-Ochocińska 2020: 145).

W porównaniu z mężczyznami kobiety były traktowane inaczej pod względem ekonomicznym, politycznym czy po prostu w życiu codziennym. Różnice pojawiały się w momencie próby zdefiniowania wartości, jakie przypisuje się konkretnej płci. Kobiecość i męskość ulegają dezaktualizacji, a jednocześnie cały czas nabierają nowego znaczenia, uzależnionego od danej sytuacji społecznej. Z tego powodu nieustannie znaczenie tych dwóch kategorii ulega zmianie, ponieważ jeżeli „wiedza na temat płci się zmienia, zmienia się również definicja kobiecości i męskości” (Dobosz 2021: 11). Aspekt ten świetnie opisuje Joanna Hańderek:

Dziewiętnastowieczne przekonanie, że kobieta jest dodatkiem do mężczyzny, istotą domową, kierującą się przeczuciami, emocjami, tym, co irracjonalne, dlatego sama nie potrafi podejmować decyzji, myśleć logicznie, działać w sferze publicznej – zbudowało swoisty mur wokół kobiet. (Hańderek 2020: 683)

Przede wszystkim zatem funkcjonował paradygmat sfery prywatnej, a zatem kobiecej, oraz publicznej – męskiej. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że relacje między płciami funkcjonują zgodnie ze strukturami społeczno-ekonomicznymi, ale i poprzez nie, kluczowe stają się zachodzące zmiany społeczne, które prowadzą do przeobrażenia w dynamice płciowej (Scott 1986: 1060). Z tego powodu kobiecość oraz męskość nie dają się zdefiniować kilkoma zdaniami. To konstrukt kulturowy ulegający przeobrażeniom. Stąd Hańderek wskazuje na pewien obraz tworzenia się kobiecości, tak samo jak niektóre teksty traktujące o ruchach emancypracyjnych na ziemiach polskich w XIX wieku pokazują, że od II połowy tego stulecia kobiecość kształtowała się również poprzez ukazywanie siły i determinacji kobiet (zob. Sikorska-Kowalska 2019: 143–156).

Natomiast męskość w XIX wieku, według Mateusza Skuchy powołującego się na badania Elisabeth Badinter (zob. Badinter 1993: 29–30), przeżywała kryzysy, poczynając od feminizowania męskości aż do poczucia zagrożenia męskości związaneego z emancypracją kobiet. Ponadto można spróbować wyróżnić „dwa dominujące typy męskości”: klasyczny i androgeniczny. Pierwszy skonstruowany jest na zasadzie przeciwieństw tego, co kulturowo przypisuje się kobietom oraz mężczyznom, drugi ukazuje tworzenie nowej tożsamości poprzez integrację cech tradycyjnie przypisywanych obu płciom, odzwierciedla zmiany w postrzeganiu ról płciowych we współczesnym społeczeństwie (Skucha 2012: 18–19).

Relacje między płciami są ściśle związane z kontekstem społeczno-ekonomicznym, co sprawia, że zarówno kobiecość, jak i męskość są konstruktami kulturowymi podlegającymi zmianom. W XIX

wieku kobiecość na ziemiach polskich ewoluowała, uwzględniając odwagę i wytrwałość kobiet, zwłaszcza w kontekście ruchów emancypacyjnych. Męskość natomiast przeżywała kryzysy związane z feminizacją i zagrożeniem wynikającym z rosnącej emancypacji kobiet.

3. Mężowie pani Latter

Życie kobiet w XIX wieku składało się z niezmiennych etapów. Za jeden z nich uznawano ślub, do którego dążono za wszelką cenę, co przyczyniało się do społecznej gloryfikacji zamążpójścia (Wąsik 2019: 29). Stereotypy dotyczące małżeństwa, a przede wszystkim ról przypisywanych kobiecie oraz mężczyźnie w związku, tworzyły podstawę określenia pozycji ekonomicznej partnerów i ich znaczenia w gospodarstwie domowym (Szwarc, Żarnowska 2004: XXL). Były one, jak podaje Jolanta Syguła (2009), powielane w modlitewnikach czy kalendarzach dedykowanych paniom domu. Badaczka twierdzi, że przedstawiana w nich wizja kobiety-żony opierała się na jej uległości wobec partnera wyrażającej się poprzez próby przypodobania się mężczyźnie w różnych aspektach życia codziennego. Chęć sprostania tym wymaganiom prowadziła do rezygnacji z własnych potrzeb, nieskarżenia się na trudy, okazywania uczuć wdzięczności, radości i uznania dla męża (Syguła 2009: 64). To kobieta miała pozostawać do dyspozycji małżonka poprzez oddanie, poświęcenie swojego czasu, a przede wszystkim – służenie.

Bohaterka powieści Prusa okazała się pod tym względem wyjątkowa. Nie tylko dwukrotnie wychodziła za mąż, ale jeszcze żalowała decyzji o ponownym zamążpójściu, ponieważ podporządkowała sobie partnera. To uczyniło ją stroną dominującą w związku, chociaż tak naprawdę chciała mieć spokojne życie, w którym rolę osoby zapewniającej byt i podejmującej decyzje pełniłby mężczyzna. Wypędzenie pana Lattera (drugiego męża) do tej pory odbierano jako przejaw emancypacji Karoliny. Kobieta, decydując się na tak radykalny krok, zmienia społecznie przypisane role, wkracza w jakimś sensie w świat męskich przywilejów. Analizując zachowanie bohaterki, można dojść do wniosku, że oczekiwała stanowczości od męża nawet w tak desperackim akcie, jak próba sprzeciwu wobec niej:

Gdy mu zaś w trzecim roku małżeństwa powiedziała w uniesieniu, że jest przez nią utrzymywany i że ona ma prawo w każdej chwili wypędzić go – nie obraził się, tylko wyjechał, pozostawiając jej do spłacenia długi. Był to człowiek, którego pani Latter nienawidziła z całej duszy. Bo dlaczego on wtedy nie wybuchnął gniewem?... albo dlaczego jej nie przeprosił?... A jeżeli nie umiał ani gniewać się, ani przeproszać, dlaczego ją porzucił, nie dając przez piętnaście lat znaku życia?... (Prus [1894] 2020: 91–92)

Karolina przez piętnaście lat pełniła funkcję głowy rodziny, będąc zmuszoną do wejścia w rolę męża i ojca jednocześnie. Natomiast pan Latter nie przedstawia męskości hegemonicznej (Conell 1995: 76–77) – nie jest silny, odważny, odpowiedzialny. Nie wykazuje się asertywnością, nie wchodzi w polemikę z żoną, nie dąży do przejęcia kontroli w związku. Ucieczka i pozostawienie kobiety z długami świadczy raczej o podważeniu stereotypowego wyobrażenia o męskości. Nie powinno zatem dziwić, że właścicielka pensji, manifestując swą siłę w ich relacji, przesuwa granicę pomiędzy stereotypowym rozdzieleniem ról w małżeństwie.

W kreacji postaci pani Latter następuje odwrócenie zależności przypisywania mężczyznom cech żeńskich – dominując swojego męża i decydując w jakiejś części o jego losie (opuszczenie domu), bohaterka odznacza się siłą charakteru przypisywaną kulturowo drugiej płci. Wydawać by się mogło, że

częściej można się spotkać z przypisywaniem kulturowych cech kobiet mężczyznom, na przykład roniący łzy bohater może zostać uznany za zniewieściałego. Rzadziej natomiast dostrzega się w literaturze silne oraz do pewnego stopnia niezależne postacie kobiece. Emancypacja to proces polegający na uzyskaniu przez kobiety równych praw, ale również odkryciu w sobie cech tradycyjnie przypisywanych mężczyznom, które ze względu na sytuację polityczną/gospodarczą/kulturową wytworzyły się lub od zawsze istniały, choć znajdowały się w stanie „uśpienia”.

Za początkowy okres emancypacji można uznać już lata 60. XIX wieku, kiedy znaczna część kobiet, ze względu na konfiskaty majątków ziemskich, wyjechała do miast. Deportacje oraz przymusowa sprzedaż dóbr po powstaniu styczniowym przyczyniły się do przeniesienia obowiązków dbania o dobrobyt rodzinny z ojców na matki. Tym bardziej, że mężczyźni wywożono w głąb Rosji, a część została okaleczona lub uwięziona (Gawin 2014: 175–176). Choć biografia pani Latter jest nieco inna, to jednak na niej spoczywał obowiązek zadbania o losy rodziny. Pośród pozostałych bohaterek powieści wyróżnia się ona samodzielnością, realnym działaniem, mającym zapewnić byt jej samej i jej dzieciom (Morrison 1951: 9–10). Nie można tu jednak pominąć kwestii złych decyzji Karoliny w przeszłości, ponieważ to one doprowadziły ją do takiej sytuacji. Czytelnik otrzymuje te informacje nieco marginalnie, w dopowiedzeniach narratora, „przy okazji” omawiania innych spraw. Tak się dzieje na przykład podczas opisu pani Latter i jej wpływu na dziewczęta, a także zamiarów wobec syna:

Młody przywykł bardzo prędko do strzyżenia włosów i czystej bielizny, a nawet zrobił się skończonym elegantem, tak że w połowie października zaczęto mówić, iż wkrótce wyjeżdża za granicę w celu studiowania nauk społecznych. Rozumie się, że miał jechać nie młody Latter, ale młody Norsk. Pani Latter bowiem z pierwszego męża nazywała się Norska, a Helena i Kazimierz byli jej dziećmi z tamtego związku. Drugi mąż, pan Latter... Ale o niego mniejsza. Dość, że pani Latter od chwili założenia pensji nosiła wdowie szaty. Że zaś po kilka razy do roku jeździła na Powązki i ozdabiała kwiatami grób pierwszego małżonka, więc nikt nie pytał się, czy i drugi małżonek spoczywa na Powązkach, czy gdzie indziej. Trudno dziwić się, że pani Latter, której los po dwakroć zdruzgotał serce, była chłodna w stosunkach i miała surową powierzchowność. (Prus [1894] 2020: 3)

Fragment przedstawia perypetie małżeńskie kobiety. Pierwszy mąż zmarł, pozostawiając dzieci i majątek. Niestety, ze względu na kolejne zamążpójście, wiążące się z pozwoleniem sobie na chwilę zabawy oraz uciechy, Karolina straciła pieniądze: „że to ona strwoniła majątek męża... I to z kim?... Z jakimś eks-guwnerem. Majątek Norskich z Latterem!” (Prus [1894] 2020: 180). Kobieta nigdy jednak się o to nie obwiniła: „I to ona tak oszalała? Ona wyszła drugi raz za mąż? Ona była zazdrosna o tego drugiego?... Ona, która w parę lat później wypędziła go...” (tamże). W obu przypadkach Karolina gardzi mężczyznami, z którymi się związała. Pierwszy wybranek był jej uległy, zdominowała go swoim nieustępliwym charakterem i nieznoszącą sprzeciwu osobowością. Wybór drugiego życiowego partnera stanowił powtórzenie schematu w relacji damsko-męskiej pod względem uczuciowym. W obu przypadkach wybrała pięknych mężczyzn, lecz niespełniających oczekiwań, jakie im stawiała. Wypędzenie z domu pana Lattera zleciła służbie, a kiedy nie wracał, próbowała sobie owo zniknięcie tłumaczyć jego śmiercią (Morrison 1951: 11).

Obydwaj mężczyźni odznaczali się urodą. W XIX wieku wygląd zewnętrzny był istotną kwestią – opierano na nim poszukiwanie życiowego partnera, mogącego zapewnić przedłużenie silnego i zdrowego rodu (Staniszewska 2021: 134). Pani Latter nie była odosobniona w swoim wyborze – zwracała uwagę na urodę, zupełnie natomiast pomijała kwestie związane z zapewnieniem rodzinie bytu przez jej drugiego

męża, ubogiego Francuza. Irena Morrison podkreśla, że pani Latter przejawia despotyczny charakter, umożliwiając podporządkowanie sobie mężczyzn w celu korzystania z życia (Morrison 1951: 2). Znacznie mniej zależało jej na stworzeniu szczęśliwej rodziny wpisującej się w utrwalony kanon społeczny. Można zatem mówić o swoistym przekraczaniu przez kobietę ustalonych powszechnie granic między kobiecością a męskością. Właścicielka pensji dla dziewcząt przejawia wiele cech, które kulturowo mogły wówczas bardziej odpowiadać wyobrażeniu męskości.

4. Pani Latter – kobieta samodzielna wbrew przekonaniom

Po wypędzeniu drugiego męża Pani Latter zostaje sama z dwójką dzieci. Fakt ten jest istotny, gdyż to ojciec w XIX wieku pełnił funkcję reprezentowania interesów rodziny na zewnątrz, decydował o losie każdego jej członka. Dbał o zapewnienie miejsca do życia, edukował moralnie, starał się kierować bliskimi, by osiągnąć zamierzone cele związane z przyszłością potomstwa (Kalinowska-Witek 2014: 179–183). Zadań tych podejmuje się samotna matka, próbująca pełnić funkcję obojga rodziców jednocześnie. Ta dychotomia prowadzi do braku jedności pomiędzy bohaterką a jej dziećmi. Kobieta kieruje się głównie emocjami, jednak warto zauważyć również jej myślenie zadaniowe. Chce, by Kazimierz brylował na salonach, bo to mu „się należy”. Helena ma mu pomóc w osiągnięciu tego celu, wychodząc bogato za mąż. Dziewczyna zawsze była świadoma nierównego traktowania przez matkę: „Kazio na przykład, nie skończywszy jednego uniwersytetu, jedzie za granicę na drugi i posiedzi tam ze cztery lata; a ja żeby pojechać za granicę musiałabym dostać suchot” (Prus [1894] 2020: 25). Przykład pokazuje, że mimo iż panna Howard uważała właścicielkę pensji za „kobietę samodzielną”, pani Latter i tak wychowywała dzieci zgodnie z patriarchalnymi normami społecznymi (Paja 2019: 133–150). Przede wszystkim wyróżniała syna, potrafiła przeznaczać na niego znaczną część swoich funduszy, a córkę traktowała przedmiotowo. Zależało jej na otrzymaniu intratnej oferty od potencjalnego przyszłego zięcia, gdyby się taki pojawił. Tylko dzięki wpływowej osobie, która związała by się z jej rodziną, matka mogłaby pomóc pierworodnemu w zdobyciu odpowiedniej i „należnej” mu pozycji społecznej.

5. Emancypacja a „męskość”

Inną kwestią jest to, dlaczego wyemancypowana zawodowo Latter nie chciała zapewnić podobnego wychowania córce, wymagając od niej wyłącznie intratnego małżeństwa. Nie nauczyła jej wytrwałości ani samodzielności, choć ją samą uznano za jedną z emancypantek. Morrison odnosi się do tego zagadnienia następująco:

Pani Latter nie pragnie ujrzyć swej córki w szeregach emancypantek, nie wierzy bowiem w powodzenie tego ruchu. Swoją rolę kobiety samodzielnej znosi z wyraźnym odcieniem poświęcenia i samozaparcia, tylko po to, by zapewnić byt dzieciom. Toteż dąży do wytyczonego celu wszelkimi sposobami i nie waha się wyzyskiwać nauczycieli, a nawet oszczędzać na wyżywieniu uczennic. (Morrison 1951: 5–6)

Badaczka twierdzi, że właścicielka pensji nie wierzy w możliwość usamodzielnienia się kobiet. Ona sama musiała się uniezależnić tylko ze względu na to, że znalazła się w sytuacji bez wyjścia, kiedy

pozwoliła sobie na egoistyczne i lekkomyślne zachowanie oraz roztrwoniła majątek. Zmężnienie stało się więc koniecznością, procesem niezbędnym, aby pani Latter mogła poradzić sobie w nowej dla niej rzeczywistości. Tym bardziej, że dobrze zdawała sobie sprawę z narzucanych przez społeczeństwo odmiennych ról społecznych oraz z różnic między płciami wynikających z biologii:

Czy ty nie rozumiesz – mówi w duchu do córki – jaka różnica istnieje między kobietą i mężczyzną? Wszak jesteście oboje podobni do siebie jak bliźnięta, a mimo to – porównaj siebie z nim: jego głos, wzrost, spojrzenie, każdy ruch... Jeżeli ty jesteś kwiatem stworzenia, on jest jego panem i władcą... A dalej – pomyśl: czym są siły kobiety wobec męskich? Ja, której podziwiają rozum i energię, ledwie mogłam was wychować i utrzymać siebie. Tymczasem mężczyzna utrzymuje siebie i żonę, wychowuje kilkoro dzieci i jeszcze prowadzi fabryki, rządzi państwami, robi wynalazki... (Prus [1894] 2020: 30)

Przypisanie określonych cech do płci miało podkreślić znaczenie męskości w społeczeństwie. Mężczyzna dominuje nad kobietą swoim głosem, wzrostem, a nawet sposobem patrzenia. W społeczeństwie postrzega się go jako osobę silną, nie tylko odnosząc się do masy ciała, ale przede wszystkim do podejmowanych przez niego wyzwań dnia codziennego. Łatwiej mu zapewnić rodzinie dobrobyt niż kobiecie, która miałaby się znaleźć w sytuacji żywicielki. Latter przypisuje mężczyźnie możliwość osiągnięcia sukcesów politycznych, gospodarczych, ekonomicznych, a swoją rolę, jako kobiety niezależnej, w pewnym stopniu umniejsza, co świadczy o braku akceptacji kulturowych zmian (emancypacji). Jednocześnie nie ma nic przeciwko hierarchii grup społecznych – chce, aby syn należał do elity. Mateusz Skucha podaje, że:

od drugiej połowy XIX wieku burżuazja zaczęła odgrywać znaczącą rolę w społeczeństwie, umocnił się ustrój kapitalistyczny, a emancypacja kobiet i konieczność równouprawnienia stały się faktem, zasada hierarchii klasowej i płciowej musiała ulec zmianie. Dlatego wraz z przeformulowaniem systemu klasowego nastąpiły również modyfikacje w sposobach postrzegania męskiej i kobiecej roli płciowej. (Skucha 2012: 11)

Nie oznacza to odejścia od omawianych zagadnień. Skucha wskazuje na zależność płci od statusu społecznego: „Męski gender był bowiem ściśle powiązany z systemem klasowym i nie może być opisywany w oderwaniu od niego” (tamże). Przemyślenia Latter są słuszne, jednak nie dostrzega ona zmian, jakie w niej zaszły. Czuje się gorsza w świecie mężczyzn, pomimo podziwiania jej za logiczne myślenie. Jest to istotne, ponieważ intelekt kobiet z perspektywy tamtych czasów oceniano jako niższy niż płci przeciwnej. Medycyna II połowy XIX wieku gloryfikowała takie przekonanie i przekazywała je opinii publicznej (Dora 2012: 118). Podziwianie rozumu pani Latter przez innych bohaterów świadczy o tym, że kobieta wyróżnia się spośród nich, jednocześnie czytelnik może w niej dostrzec cechy częściej przypisywane mężczyznom. Ów zachwyt nad stanem wiedzy Karoliny odnosił się do sposobu prowadzenia przez nią pensji. Przypuszczalnie zmężnienie nastąpiło w warunkach wykonywanego zawodu, jednocześnie nie pozbawiając tej postaci kobiecości, o czym świadczy przede wszystkim jej wygląd:

Pomimo lat czterdziestu kilku była jeszcze piękną kobietą. Wzrostu więcej niż średniego, nieokazałej tuszy, ale i nieszczupła, miała czarne włosy nieco przyprószone siwizną, rysy wyraziste, płeć śniadą i prześliczne oczy. Znawczy twierdzili, że takimi oczyma pani Latter mogłaby zawojować niejednego bogatego wdowca spośród tych, których córki mieszkaly u niej lub chodziły na jej pensję. Niestety właścicielka „czarnych diamentów” miała spojrzenie raczej przenikliwe aniżeli tkliwe, co w połączeniu z wąskimi ustami i postawą imponującą budziło dla niej przede wszystkim — szacunek, zarówno w kobietach, jak i w mężczyznach. (Prus [1894] 2020: 3)

Podziwiano ją za aparycję, wzbudzała szacunek. Inni musieli się z nią liczyć, między innymi były to matki proszące o obniżenie czynszu, czy nauczyciele zwracający się z prośbą o podwyżkę, a nawet zalotnicy ubiegający się o rękę. Całą sobą manifestowała połączenie kobiecości z pewnymi aspektami męskości.

Nie oznacza to jednak postawienia znaku równości między kobietami a mężczyznami. Świat powieści dobrze odzwierciedla ówczesną rzeczywistość opartą na patriarchalnych regułach. Prus dostrzegał zachowania emancypacyjne i podjął próbę skomentowania ich. Stworzył postać pani Latter, której przypisał wyróżniające ją spośród pozostałych bohaterek cechy. Świadczyć mogły one o zmęźnieniu bohaterki, ale często były stereotypowe (na przykład „umizgi” bohaterki w celu zdobycia dofinansowania).

Tę dychotomię obrazuje spotkanie z Mielnickim oraz Zgierskim, podczas którego bohaterka posuwa się do gry erotycznej, aby osiągnąć swoje cele. Zamiast rozmawiać o sprawach związanych z pensją, zaczyna kokietować obu mężczyzn, by zdobyć stabilność finansową:

Pani Latter uśmiechnęła się i patrząc na niego z kokieterią, rzekła:

– Mizernieję, bo nie sypiam... Nie mogę spać...

– O, to niedobrze. Gdybym ja nie sypiał... A radziła się też pani kogo?

– Nie wierzę w lekarstwa.

– Jeszcze jedna cnota! [...].

– Znowu niedorzeczność! – przerwała pani Latter przeszywając go spojrzeniami, pod którymi jegomość wil się jak w ogniu.

– Nie mogę być dorzecznym, kiedy mi serce, mościa dobrodziejko, wysycha...

(Prus [1894] 2020: 51)

Podczas przytoczonej rozmowy Karolina stara się coś uzyskać dzięki swej kobiecości. Oddziałuje na swojego rozmówcę sposobem mówienia, grą ciała. Podobnie zachowuje się, tocząc dyskusję ze Zgierskim. Trąca go stopą. Wierchołowska podsumowuje te działania następująco: „włączając do gry interesów erotyczny podtekst, pani Latter zdradza brak skrupułów, ale także poczucia przyzwoitości” (Wierchołowska 2001: 136). Sytuacja ta stanowi wyjątek. Bohaterka wykorzystuje tak zwane kobiece sposoby osiągnięcia wyznaczonego celu – z pełną świadomością, w zależności od sytuacji, przyjmuje ambiwalentną postawę. Potrafi być zaradna, odpowiedzialna, opiekuńcza, a jednocześnie kokieterijna, bezmyślna, egoistyczna. Poprzez te rozbieżności staje się niejednoznaczna, trudną do scharakteryzowania postacią. I choć flirt dla osiągnięcia korzyści wykorzystywali przedstawiciele obu płci, to należy zauważyć, że dla kobiet ten sposób był ważniejszy, bo stanowił jedną z niewielu opcji dojścia do zamierzonego celu.

Emancypacyjne dążenia kobiet w *Emancypantkach* nie są spójne, choć niewątpliwie stanowi to, według Anny Wietechy, walor powieści Prusa. Pisarz ukazał nierówności społeczne w utworze, zwłaszcza w sferze płci, gdyż młode dziewczęta uczą się na pensji bezsensownych rzeczy (między innymi rysowania). I to właśnie na te zajęcia położony jest największy nacisk ze strony rodziców, ponieważ chcą, aby ich córki stały się najlepszymi partiami na „rynku małżeńskim”, więc przedmioty ważniejsze, takie jak matematyka czy przyroda, często traktują jako dodatek do edukacji. Takie działania nie pomogą dziewczynom poradzić sobie z prozą życia codziennego. Zwłaszcza jeżeli pojawiłyby się problemy finansowe, jak w przypadku pani Latter. Gdy zostaną matkami, będą musiały podjąć trud wychowania dzieci i – podobnie jak bohaterka – zmierzyć się z bolesną rzeczywistością (Wietecha 2019: 156). A mimo to Karolina nie chce wprowadzić nowych przedmiotów, uczyć młodych kobiet samodzielności, choć sama mierzy się z problemami, zwłaszcza finansowymi.

Pieniądze stanowiły kluczową kwestię w życiu bohaterów, determinowały ich losy, wpływając na każdy aspekt życia. Kapitał symboliczny wyrasta z kapitału ekonomicznego, tworząc status społeczny oraz prestiż. Brak funduszy ogranicza bohaterów pod względem rozwoju, co doprowadza do instynktownego pragnienia posiadania, niemal takiego, jak chęć przetrwania. Walka o pieniądze to nieodłączny element życia wykreowanych przez Prusa postaci, które muszą decydować o kompromisach lub uciekać się do manipulacji, aby uzyskać korzyści finansowe (Paja 2019: 140). W XIX wieku na typowy dzień pracującego mężczyzny składały się zarówno obowiązki zawodowe, jak i czas na odpoczynek. Prestiż związany z możliwością wykonywania zawodu łączył się z byciem głową rodziny, a to przypisywano społecznie ojcom. Z tego powodu zadania służbowe kobiet odgórnie określano jako łżejsze, mniej wartościowe, niewymagające żadnych kwalifikacji ani doświadczenia. Kobiety wykonujące pracę zawodową postrzegano jako niezmęczone żony czy matki, które mogą zajmować się obowiązkami domowymi; zaś utrudnieni mężowie powinni odpocząć, na przykład oddając się swoim zainteresowaniom (Żarnowska 2014: 285).

Pani Latter, pełniąc obowiązki zarówno matki, jak i ojca, musiała nieustrudzenie pracować przez cały dzień, by poradzić sobie z trudną sytuacją związaną z brakiem funduszy. W opinii publicznej uchodziła za damę i bezwzględne przedsiębiorcę (Wierchołowska 2001: 5). To połączenie wskazuje na dostrzeżenie przez osoby postronne jej cech kobiecych, ale także tych, które kulturowo przypisuje się drugiej płci. Sferą ekonomiczną zarządzali mężczyźni, a mimo to właścicielka pensji otrzymała męskie miano. Zmężnienie bohaterki wynikało przede wszystkim z próby uniknięcia bankructwa.

6. Biurko pani Latter

Danuta Wierchołowska dostrzegła podwójną naturę właścicielki pensji dla dziewcząt. Kobieta potrafi okazać się bezwzględna, zwłaszcza gdy ma poczucie dominacji, lub uległa, jeżeli wie, że może stracić źródło dochodu. Ta dwoistość charakteru towarzyszy bohaterce aż do śmierci. Dzięki owej dychotomii można u niej zauważyć chęć przetrwania, dostosowania się do danej sytuacji. Najbardziej uwidacznia to przestrzeń, w której żyje na co dzień. Metaforyczne, ale i bardzo dosłowne biurko stanowi centrum świata Karoliny. To przy nim podejmuje wszelkie decyzje, w jego szufladach przechowuje pieniądze, na blacie trzyma księgi rachunkowe. Mebel staje się także w pewien sposób powiernikiem jej uczuć oraz obaw, a przede wszystkim świadkiem prób mierzenia się z problemami:

Ona już tylko tego chciała dla siebie od życia: tylko spokoju. Po fali marzeń przychodziła fala rozmyślań. Pani Latter otwierała oczy i patrząc na swoje biurko, na popiersie Sokratesa wychylające się spoza lampy mówiła do siebie: „Z pensją koniec: rzucam ją od wakacyj, choćbym miała na drugi dzień stracić życie”. (Prus [1894] 2020: 78)

Pierwsza informacja o bohaterce i jej biurku pojawia się już w I rozdziale powieści, zatytułowanym *Energia kobiet i męskie niedołęstwo*. W ostatecznym rozrachunku Pani Latter nie radzi sobie jako kobieta samodzielna, nie potrafi zapobiec problemom finansowym. Z tego powodu właścicielka pensji dla dziewcząt często przemieszcza się nerwowo po pokoju:

Pani Latter cicho stąpa po dywanie gabinetu, który ma wygląd męskiej pracowni. Czasem spogląda w okna, gdzie zwiędłe światło przypomina jej koniec października, a niekiedy rzuca okiem na dębowe biurko, gdzie leży kilka wielkich ksiąg rachunkowych, nad którymi pochyla się biust Sokratesa.

Ale zmarszczone czoło mędrca nie wróży jej nic dobrego; więc ściska założone na piersiach ręce i chodząc przyśpiesza kroku, jak gdyby pragnęła już gdzieś dojść, byle prędzej. Oczy jej błyszczą mocniej niż zwykle, usta zacinają się wężej, na twarz coraz głębiej zapada ów cień, którego nie mogła odegnąć ani piękność jej dzieci, ani opinia, jaką ona sama cieszy się u ludzi. (Prus [1894] 2020: 4)

Sposób życia może być do pewnego stopnia kształtowany również przez przedmioty, w tym przypadku meble. Mogą one wyrażać cechy psychiczne jednostki (Barański 2007: 18). Tak też dzieje się w przypadku najbliższego otoczenia pani Latter. Gabinet to miejsce pełniące wiele funkcji – schronienia, odizolowania się od świata zewnętrznego, strefy rozmów prywatnych i biznesowych. Poza zdjęciami dzieci i skórzaną kanapą znajduje się w nim dębowe biurko. Miejsce, w którym podejmowane są najważniejsze decyzje, nie przypomina kobiecej przestrzeni – błękitnej sypialni czy buduaru, w którym można było wypić herbatę i przyjąć gości. W przywołanym fragmencie podkreślono, że pokój zdecydowanie przypomina męską pracownię – jest mroczny, wypełniają go ciężkie meble i popiersia starożytnych myślicieli. Podejmując w gabinecie trudne decyzje, na przykład dotyczące zwolnień czy obniżenia pensji nauczycieli, pani Latter wkraczała na męskie pole, choć jej złość i frustracja mogły świadczyć o tym, że nie lubiła tego robić. Próby bycia bezwzględna, dominującą osobą, wyczerpywało kobietę oraz powodowało wiele zmartwień. W tym intelektualnym, niewzbudzającym jakichkolwiek sentymentalnych uczuć otoczeniu właścicielka pensji, często w samotności, pozwala sobie na okazanie skrywanych przed ludźmi emocji: „Przeszła się kilka razy po gabinecie, szlochając”, „Potem wróciła do gabinetu, usiadłszy na kanapie, zaczęła marzyć z przymkniętymi oczyma” (Prus [1894] 2020: 97, 78). Wierchołowska zwróciła także uwagę na zależność między stanem psychicznym Latter a otaczającą ją przestrzenią:

dominuje motyw dysharmonii między osobą i przestrzenią, w której się ona znajduje, pensją, którą kieruje, i życiem, które prowadzi. Zderzenie nerwowych zachowań bohaterki z bezosobowością miejsca „mającego wygląd męskiej pracowni”, podkreślenie sytuacji, w której niespokojna kobieta nie znajduje w wyglądzie swojego gabinetu żadnego przyjaznego akcentu (...), uwidacznia obcość pani Latter w jej miejscu pracy i dezawuuje wcześniejsze sądy, iż „była ze wszech miar szczęśliwą”. (Wierchołowska 2001: 131)

Kobieta gromadzi wokół siebie męskie przedmioty, tworząc nowe miejsce do życia, a dokładniej świat wokół dębowego biurka, przy którym spędza dużo czasu. Mierząc się ze swoimi słabościami, przygląda się zmarszczonemu czołu Sokratesa, co więcej, jest to popiersie mężczyzny, a nie znanej myślicielki czy filozofki.

To wszystko ma służyć wkroczeniu w męski świat, aby spróbować znaleźć rozwiązania problemów finansowych, zając się spoczywającymi na niej obowiązkami i samotnym wychowaniem dzieci. Kiedy jednak sytuacja zaczyna ją przerastać, nie potrafi dalej funkcjonować w stworzonej przez siebie rzeczywistości i postanawia oddać się pod opiekę mężczyzny. Przekazuje w obce ręce biurko, najbardziej intymnego powiernika problemów, skrywanych przez stosy dokumentów i rachunków. Tym samym pozbawia się nieoczywistej części swojej najgłębszej tożsamości. Zrzuca z siebie noszony latami ciężar: „Masz tu klucze od biurka – mówiła do Madzi. – Ach, jak mi lekko!...” (Prus [1894] 2020: 108). Oddając biurko symbolizujące władzę, pragnie też porzucić pewną część swojej natury. Ponosi klęskę. Nigdy nie dotrze do przyszłego kochanka, tonąc po drodze w rzece. Na zawsze zostanie zapamiętana jako taka istota, jaką się stworzyła i od jakiej ostatecznie nie udało się jej uwolnić. Ambiwalentna, pełna sprzeczności, po części odznaczająca się zachowaniami przypisywanymi mężczyznom, po części kobiecymi, wykorzystująca potencjał swojej płci, by osiągnąć zamierzone cele.

7. Słowem podsumowania

160

Właścicielka pensji, by móc poradzić sobie w trudnej sytuacji życiowej związanej z problemami finansowymi, zaczęła przekraczać granice kulturowo przypisywane mężczyznom, co wiązało się z jej zawodem (zob. Oram 1996: 73). Stała się bezwzględny przedsiębiorcą, próbując podporządkować sobie podwładnych (nauczycieli), rodziców uczennic, zalotników. W świecie, w którym pieniądź był najważniejszy, starała się nie zostać przez nikogo zdominowaną, dlatego jej zachowanie podczas oficjalnych spotkań charakteryzowało się surowością, odwagą, nieustępliwością. Sprawiała wrażenie osoby zdającej sobie sprawę z tego, jak postępować z pensją, a przede wszystkim, jak dbać o własny interes.

Kiedy przebywała sama w gabinecie, okazywała się krucha i podatna na zranienia. Emocjonalnie nie zawsze potrafiła sobie poradzić z presją oraz porażkami. Jednak momenty świadczące *stricte* o jej kobiecości ukrywała – swoją emocjonalność, kulturowo przypisywaną kobietom, ujawniała dopiero wówczas, kiedy inni zajmowali się swoimi obowiązkami, nerwowo kręciła się po pokoju, ale stąpała po dywanie tak cicho, jak tylko było to możliwe. Jej sposobem na przezwycięzenie słabości stało się zmęczenie. Wykorzystywała je w każdym aspekcie życia, między innymi jako głowa rodziny czy przedsiębiorczyni. W czasie niejako przymusowego trwania w owym zmęczeniu czuła się obca w swoim ciele. Męska przestrzeń, którą stał się jej gabinet, nie pozwoliła na wyciszenie i odnalezienie swojej prawdziwej tożsamości, więc ostatecznie symbol władzy i dominacji, jakim było dębowe biurko, został przekazany innej osobie.

Sposób przedstawiania kobiet przez autora może być traktowany jako konstrukt, który odzwierciedla jego własne wyobrażenia na ten temat, a niekoniecznie obiektywną prawdę. Prus sportretował bohaterki jako postacie przegrywające z nowym światem. Im bardziej bohaterka staje się samodzielna lub pragnie tę samodzielność osiągnąć, tym bardziej nieunikniony jest jej los, kończący się tragiczną śmiercią (właścicielka pensji) lub wysmianiem oraz niezrozumieniem. Zaakcentowana jest także klęska kobiet starających się żyć samodzielnie – Karolina ponosi porażkę moralną (nie potrafiła właściwie wychować dzieci) i ekonomiczną (Pieścikowski 1970: 151–152).

Pani Latter poddała się, ponownie chciała funkcjonować wyłącznie w sferze kobiecej i tym samym wyzbyć się przyzwyczajęń kulturowo przypisywanych mężczyznom. Oddanie klucza do biurka miało zakończyć czas traumy, ponieważ w próbie poradzenia sobie z problemami kobieta przejmowała męskie cechy, ale nie idee. Nie musiała dalej przekraczać granicy między kobiecością a męskością. Jednak mimo próby powrotu do starych, szczęśliwych czasów, okazało się to niemożliwe. Umierając, pozostała postacią niejednoznaczną.

Według Edwarda Pieścikowskiego „Prus ruch kobiecy przedstawił jednostronnie, wręcz karykaturalnie, a przez to nieobiektywnie i krzywdząco” (Pieścikowski 1970: 150–151). Autora *Lalki* postrzega się jako zwolennika kobiecego prawa do nauki czy pracy. Może zatem zastanawiać, dlaczego w jego powieści kobiety ponoszą porażkę, dlaczego pani Latter ginie zanim zdola odnieść sukces. Jej kreacja, balansująca na pograniczu kobiecości i męskości, upada, by pokazać tragizm tej postaci. Pieścikowski zauważył, że Prus wydał negatywną ocenę ruchu kobiecego w powieści, odnosząc się do manifestacji emancypacji w latach 90. XIX wieku, choć akcja utworu dzieje się kilka lat wcześniej. Pisarz był przeciwny postulatowi kongresu kobiet w Paryżu (1889) czy Chicago (1893). W *Kronikach tygodniowych* wysmiewał głoszone hasła na temat reformy ubioru, odejścia od postrzegania kobiet jako cichych i usługowych, a przede wszystkim podkreślał, że bardzo ważna jest rola kobiety-matki (Pieścikowski 1970: 153–155).

Emancypantki pokazały, że kobiety czeka porażka, jeżeli będą próbowały funkcjonować poza stereotypowo przypisanymi im zadaniami. Próbuąc przekroczyć pewną granicę podziału zadań między

płciami, skazują się na poniesienie klęski, co sugeruje krytyczne podejście Prusa do radykalniejszych form emancypacji. Próba zmian ról społecznych prowadzi do destrukcji bohatera lub zmiany jego poglądów.

Bibliografia

Literatura podstawowa

Prus, Bolesław ([1894] 2020) *Emancypantki*. Warszawa: Bellona.

Książki i opracowania monograficzne

- Badinter, Élisabeth ([1992] 1993) [XY. *De l'identité masculine*. Paris: Odile Jacob]. Tłumaczenie na język polski Grzegorz Przewłocki. XY – tożsamość mężczyzny. Warszawa: Wydawnictwo W. A. B.
- Barański, Janusz (2007) *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. Kraków: Anthropos.
- Connell, Raewyn (1995) *Masculinities*. Los Angeles: University of California Press.
- Dobosz, Dagmara (2021) *Kobiecość i męskość w popkulturze z perspektywy młodych dorosłych. Studium jakościowe*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kłosińska, Krystyna (2021) *Neuroza. Zagrożone męskości*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Kulczycka-Saloni, Janina (1975) *Bolesław Prus*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Morrison, Irena (1951) *Typy kobiet w powieściach Bolesława Prusa*. Ottawa: University of Ottawa.
- Oram, Alison (1996) *Women Teachers and Feminist Politics*. Manchester: Manchester University Press.
- Orzeszkowa, Eliza (1893) *Kilka słów o kobietach*. Warszawa: Wydawca S. Lewental.
- Pieścikowski, Edward (1970) *Emancypantki Bolesława Prusa*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Piotrowska-Marchewa, Monika (2023) *Potrzebne Państwu Polskiemu. Nauczycielki w systemie publicznych szkół powszechnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Wierchołowska, Danuta (2001) *Świat kobiecy w „Emancypantkach” Bolesława Prusa*. Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego.
- Zawodziński, Karol Wiktor (1947) *Stulecie trójcy powieściopisarzy: studia nad społecznym i artystycznym znaczeniem dzieła Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza*. Wrocław: Wydawnictwo Władysława Bąka.

Artykuły i rozdziały

- Dora, Marta (2012) „Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku”. [W:] *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne*. Nr 5; 113–128.
- Dormus, Katarzyna (2015) „Wątek kształcenia dziewcząt w reformach szkolnych od czasów Komisji Edukacji Narodowej do II wojny światowej”. [W:] *Biuletyn Historii Wychowania*. Nr 33; 23–40.
- Gawin, Magdalena (2014) „Proces emancypacji i droga kobiet polskich do obywatelstwa (1863–1919)”. [W:] Maciej Janowski (red.) *Drogi odrębne, drogi wspólne: problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX-XX wieku*. Cz. 2: „Strategie bez państwa”. Warszawa: Instytut Historii PAN; 169–190.
- Hańderek, Joanna (2020) „Marysia – czyli słów kilka o rozumieniu kobiet i kobiecości w XIX wieku”. [W:] Beata Szymańska, Piotr Mróz, Anna Kuchta, Jędrzej Skibowski (red.) *Filozofia kultury. XIX wiek*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka; 673–701.

- Kalinowska-Witek, Barbara (2014) „Rola, zadania i pozycja społeczna mężczyzny i kobiety w rodzinie w świetle wybranych czasopism kobiecych z lat 1864–1914”. [W:] *Wychowanie w Rodzinie*. T. 10; 177–189.
- Karłowska, Grażyna (2004) „Edukacja domowa dziewcząt w rodzinie polskiej XIX i na początku XX wieku w świetle pamiętników”. [W:] *Biuletyn Historii Wychowania*. Nr 19 (20); 23–38.
- Kopka, Jolanta (1981) „Czynniki warunkujące podejmowanie pracy nauczycielskiej przez kobiety w Polsce Ludowej na tle procesów aktywizacji zawodowej kobiet”. [W:] *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*. Nr. 2; 2–46.
- Krzywicki, Ludwik (1988) „Emancypantki”. [W:] Edward Pieścikowski (oprac.) *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 148–154.
- Marchwiński, Grzegorz (2011) „Ostatnie słowa pani Latter i Franski Chomcówny oraz kilka uwag w kwestii kryzysu światopoglądu pozytywistycznego”. [W:] *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*. Nr 4 (XLVI); 27–45.
- Paja, Agnieszka (2019) „Czytanie i naśladowanie. O dystopijności emancypacji kobiet (i mężczyzn) na przykładzie Emancypantek Bolesława Prusa”. [W:] Anna Janicka, Corrine Fournier Kiss, Barbara Olech (red.) *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Perspektywa polska. Seria II*. Białystok: Temida 2; 133–150, <http://hdl.handle.net/11320/12237> (dostęp: 3.12.2023).
- Scott, Joan W. (1986) „Gender: A Useful Category of Historical Analysis”. [W:] *American Historical Review*. Nr 5; 1053–1075.
- Sikorska-Kowalska, Marta (2013) „Czy Łódź w XIX wieku była miastem kobiet?” [W:] *Studia Z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*. Nr 11; 19–28.
- Sikorska-Kowalska, Marta (2019) „Warunki rozwoju polskiego feminizmu na przełomie XIX i XX wieku”. [W:] *Fabrica Societatis*. Nr 2; 143–159.
- Skucha, Mateusz (2012) „Męskości nowoczesne? Wiek XIX”. [W:] *Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ*. Nr 1 (11); 7–20.
- Staniszewska, Aleksandra (2021) „Ewolucja podejścia ziemian do instytucji małżeństwa w XIX stuleciu w świetle egodokumentów i literatury poradnikowej”. [W:] *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica*. Nr 108; 127–144.
- Syguła, Jolanta (2009) „Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu. Kobieta – rodzicielka, westalka przyszłości czy może królowa, która poza salonem traci swą szatę królewską i człowiek”. [W:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Vol. 136; 57–76.
- Szwarc, Andrzej, Anna Żarnowska (2004) „Wstęp”. [W:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*. Warszawa: Wydawnictwo DiG. T. 8; 9–21.
- Wąsik, Barbara (2019) „Przedmałżeńskie i małżeńskie troski kobiet w drugiej połowie XIX wieku. Na przykładzie wybranych powieści autorek polskich”. [W:] *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*. Vol. XII (LIV); 29–46.
- Wietecha, Anna (2019) „Emancypantki Bolesława Prusa jako powieść o (nie)równouprawnieniu kobiet: niespójności i aporie”. [W:] Anna Janicka, Corrine Fournier Kiss, Barbara Olech (ed.) *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II. Perspektywa polska*. Białystok: Temida 2; 152–160, <http://hdl.handle.net/11320/12238> (dostęp: 3.12.2023).
- Wołpiuk-Ochocińska, Anna (2020) „Kobiecość i męskość i role z nim związane w opinii osób różniących się płcią psychiczną”. [W:] *Kwartalnik Naukowy Fides et ratio*. T. 41; 144–164.
- Żarnowska, Anna (2014) „Czy przełom XIX i XX wieku otwierał kobietom przejście ze sfery prywatnej do sfery publicznej? Rola barier obyczajowych”. [W:] *Roczniki Antropologii Historii*. Nr 2 (7); 279–290.